

Sygn. akt VI U 4332/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Janusz Madej

Protokolant st. sekr. sądowy Dorota Hańc

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2013 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania **W. S.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.**

z dnia 16 lipca 2012 r., znak (...)

w sprawie: **W. S.**

przeciwko: **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych**

Oddziałowi w B.

o rentę rodzinną

I oddała odwołanie,

II przyznaje adwokatowi A. H. od Skarbu Państwa tytułem pomocy

prawnej udzielonej ubezpieczonej z urzędu kwotę 136 zł 19 gr (sto

trzydzieści sześć 19/100) zawierającej podatek od towarów i usług.

Na oryginale właściwy podpis.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 lipca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. – na podstawie art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227) – po rozpatrzeniu wniosku W. S. z dnia 16 maja 2012 r. – odmówił wnioskodawczyni (ubezpieczonej) prawa do renty rodzinnej.

W uzasadnieniu swego stanowiska organ rentowy wskazał, iż renta rodzinna przysługuje wdowie, która do dnia śmierci współmałżonka pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, jeżeli :

- osiągnęła wiek 50 lat lub jest niezdolna do pracy,

albo

- wychowuje co najmniej jedno z dzieci uprawnione do renty rodzinnej

po zmarłym współmałżonku, które nie ukończyło 16 lat, a gdy się

kształci w szkole – 18 lat, lub

- sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz

samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy,

uprawnionym do renty rodzinnej, lub

- osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci

współmałżonka w czasie nie dłuższym niż 5 lat od jego śmierci albo

od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty

rodzinnej.

W ocenie organu rentowego z przedłożonej dokumentacji nie wynikało, że zaistniała wspólność małżeńska między wnioskodawczynią (ubezpieczoną) , a jej zmarłym mężem, gdyż nie zamieszkiwała ona z mężem i nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego. W tej sytuacji brak było podstaw do przyznania jej renty rodzinnej.

W dniu 16 sierpnia 2012 r. W. S. złożyła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty rodzinnej, a organ rentowy pismem z dnia 23 sierpnia 2012 r. poinformował wnioskodawczynię o tym, iż podtrzymuje swoje stanowisko zawarte w decyzji odmownej z dnia 16 lipca 2012 r., pouczając ją o prawie wniesienia odwołania w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji.

Odwołanie od decyzji z dnia 16 lipca 2012 r. wniosła ubezpieczona W. S., powołując się na ponad 35 – letnie wspólne zamieszkiwanie z mężem i nieuznanie przez organ rentowy łączącej ją z nim wspólności małżeńskiej. Ubezpieczona twierdziła, iż mąż był zmuszony przejść do teściowej, bo ona nagle zachorowała i musiał się nią opiekować. Po śmierci teściowej mąż wziął ją do siebie na ul. (...) i mieszkała tam aż do śmierci męża. Mąż nie mógł jej zameldować pod tym adresem bo miał zadłużenia czynszowe. Ubezpieczona wskazywała też, że jest zarejestrowana jako bezrobotna w urzędzie pracy i od 4 lat leczy się w poradni zdrowia psychicznego.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania, powołując argumentację przedstawioną w zaskarżonej decyzji oraz dodatkowo podnosząc, że ubezpieczona posiadała inny adres zameldowania od miejsca zamieszkania swojego męża (ul. (...)), i twierdziła że właściciel mieszkania nie pozwolił się jej wymeldować z uwagi na zadłużenie.

Ponadto we wniosku o rentę rodzinną, jako adres do korespondencji ubezpieczona wskazała adres miejsca zamieszkania swojej matki (ul. (...)). Dodatkowo organ rentowy wyjaśnił, iż brak istnienia wspólności majątkowej ustalił przede wszystkim z pisemnego oświadczenia dzieci ubezpieczonej i jej zmarłego męża z dnia 13 czerwca 2012 r. – A. S. (1) i A. M. (1), w którym wyjaśniły one, że zmarły ich ojciec i odwołująca się ubezpieczona pozostawali od kilku lat przed śmiercią ojca w nieformalnej separacji, nie prowadząc wspólnego gospodarstwa domowego. Z treści tego oświadczenia wynikało także, iż ubezpieczona żyła w związku z innym mężczyzną i nie interesowała się stanem zdrowia swojego męża, nie oferowała mu jakiegokolwiek pomocy.

W tej sytuacji oświadczenie sąsiada ubezpieczonej z dnia 12 sierpnia 2012 r. (złożone po wydaniu zaskarżonej decyzji) potwierdzające, jakoby odwołująca się zamieszkiwała wspólnie z mężem i wspomagała go w chorobie, organ rentowy uznał za niewiarygodne. Ponadto sama ubezpieczona w piśmie z dnia 5 lipca 2012 r. wskazała, że przed śmiercią męża nie zamieszkiwała z nim i dochodziło między nimi do kłótni i nieporozumień. Ubezpieczona wskazała też, że zamieszkiwała kątem u sąsiadów.

Organ rentowy podnosił, iż zasilek pogrzebowy po mężu ubezpieczonej R. S. wypłacono jego synowi A. S. (1), na jego wniosek złożony wraz z odpisem skróconego aktu zgonu.

Sąd Okręgowy ustalił i rozważył, co następuje :

W. S. (ur. (...)) oraz R. S. zawarli związek małżeński w dniu(...)r. Z małżeństwa tego urodziło się dwoje dzieci A. S. (1) i A. S. (2) (obecnie M.). R. S. zmarł w dniu (...). w B.. Ostatnie jego miejsce zamieszkania położone było w B. przy ul. (...). W. S. i R. S. zamieszkiwali razem w B. przy ul. (...) do roku 2002. W roku tym R. S. wyprowadził się spod tego adresu i zamieszkał razem ze swoją matką M. J. w jej mieszkaniu położonym w B. – F. przy ul. (...). Od tego czasu W. S. i R. S. nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego.

Przyczyną oddzielnego zamieszkiwania małżonków W. i R. S. były problemy żony z nadużywaniem przez nią alkoholu.

Zdarzało się, że wychodząc do sklepu po żywność wracała do 2-3 dniach. Zdarzało się również, że leżała ona pijana na klatce schodowej i sąsiadka przychodziła o tym poinformować męża i dzieci.

W. S. nie posiadała kluczy do mieszkania męża, który jednak pozwalał jej od czasu do czasu przenocować dwie, trzy noce oraz najeść się i wykąpać. R. S. chorował na żółtaczkę i marskość wątroby i w połowie 2011 r. trafił z tego powodu po raz pierwszy do szpitala. Od połowy 2011 r. do chwili swojej śmierci R. S. przebywał trzykrotnie na leczeniu szpitalnym – okresy leczenia trwały około 1 miesiąca każdy. Gdy leżał on w szpitalu kluczami do jego mieszkania (które odziedziczył po śmierci w 2008 r. swojej matki) dysponowały dzieci A. S. (1) i A. M. (1). Córka posiadała też kartę bankomatową.

Na przełomie 2011 r. i 2012 r. W. S. zamieszkała z T. U. (1) – kolegą z którym kiedyś pracowała w Zakładach (...) w B. – w B. przy ul. (...). Mieszkanie T. U. (1) położone było w tym samym budynku, w którym zamieszkiwał jej mąż.

W. S. kilka razy odwiedziła swego męża w szpitalu, przy czym przeważnie była wtedy pod wpływem alkoholu. R. S. nie chciał aby żona odwiedzała go w takim stanie. Gdy wrócił on ze szpitala po pierwszym pobycie dał W. S. 100 zł aby zrobiła mu zakupy spożywcze, gdyż nie mógł się poruszać. W. S. wróciła po dwóch dniach bez zakupów. Wtedy nie mieszkała już z R. S.. On bardzo źle odbierał to, iż jego żona zamieszkiwała z innym mężczyzną w jego bloku mieszkalnym. Mówił też córce A. M. (2), że widział przez okno swojego mieszkania żonę w mieszkaniu T. U. (1) i że sytuacja ta go przerasta, że nie chce już żyć.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zebranych przez organ rentowy (w tym odpisów aktu zgonu i aktu małżeństwa – k. (...) akt organu rentowego), zeznań świadków A. M. (1) (k. (...)akt sprawy), A. S. (1) (k. (...)akt sprawy), konfrontacji świadków A. M. i T. U. (k. (...)a. s.) oraz zeznań świadka K. C. oraz częściowo na podstawie zeznań świadka T. U. (1) (k. (...) a. s.).

Oceniając wiarygodność i moc tych dowodów Sąd Okręgowy nie dał wiary tym fragmentom zeznań świadka T. U. (1), w których twierdził on, iż W. S. zamieszkała u niego dopiero po śmierci męża R. S.. Zeznania te były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, a ponadto niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Gdyby W. S. do śmierci męża mieszkała z nim, to nie wystąpiłaby po jej stronie konieczność zamieszkania z T. U. (1), gdyż mogłaby ona mieszkać w mieszkaniu męża. Omawiane fragmenty zeznań T. U. (1) pozostawały w sprzeczności z twierdzeniami odwołującej się W. S., która podawała w czasie jej informacyjnego wysłuchania (k. (...)a.s.), iż u kolegi T. U. (1) zamieszkała ona za życia swojego męża, który wyrzucił ją z mieszkania jeszcze w 2011 r. („ nie w roku w którym zmarł ”). Okoliczność tę potwierdziła ona także w piśmie z dnia 5 lipca 2012 r. złożonym w postępowaniu przed organem rentowym (k. (...) akt rentowych), podając że do grudnia 2011 r. zamieszkiwała razem z mężem. Okoliczność wspólnego zamieszkania W. S. z T. U. (1) jeszcze za życia jej męża R. S. potwierdziła także świadek K. C. (2). Z kolei dowody z zeznań świadków A. M. i A. S. wskazywały na to, że W. S. nie pozostawała we wspólności małżeńskiej z mężem do dnia jego śmierci. Mimo, iż W. S. odwiedzała męża po śmierci jego matki w mieszkaniu przy ul. (...) nawet dwa albo trzy razy w tygodniu, to ostatecznie na przełomie roku 2011 i 2012 zerwała z nim więzi małżeńskie i zamieszkała u świadka T. U. (1), w tym samym bloku w którym zamieszkał jej mąż. Sytuacja ta nie tylko świadczyła o

niepozostawaniu przez nią we wspólności małżeńskiej, ale była powodem bardzo negatywnych przeżyć psychicznych i stresującej sytuacji życiowej jej męża R. S.. Wskazywały na to wiarygodne dowody z zeznań świadków A. M. i A. S. – dzieci małżonków S..

Zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.) małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeśli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub ust. 2 art. 70 tej ustawy, miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Pojęcie niepozostawania we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka (małżonki) nie zostało zdefiniowane w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych, jak również w przepisach Kodeksu rodzinnego

i opiekuńczego. W orzecznictwie podkreśla się w związku z tym, iż istotne

znaczenie dla wykładni stanu pozostawania do śmierci męża (żony) w stanie wspólności małżeńskiej mają takie pojęcia prawa rodzinnego jak „wspólne pożycie” małżeńskie (art. 23 Krio oraz art. 56 Krio), a także ustawowa majątkowa wspólnosc małżeńska (art. 31 i nast. Krio). Alimentacyjna funkcja renty rodzinnej może i powinna być odnoszona do objęcia ochroną ubezpieczeniową małżonków, którzy do dnia śmierci jednego z nich byli zobowiązani do wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli, a zatem faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa. O małżeństwie oraz o potrzebach rodziny można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana nie tylko formalnie aktem małżeństwa, ale także realnym (rzeczywistym) węzłem pożycia małżeńskiego.

Pozostawanie we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, lecz również jako wspólnosc małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego małżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rzeczywistych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym (por. uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r. III UZP3/06 – OSNP 2007/ 9-10/138).

Okolicznością przyznaną przez ubezpieczoną W. S. w czasie jej informacyjnego wysłuchania (k. (...) a.s.) było to, iż nie miała ona ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową prawa do alimentów od męża R. S..

Odnosząc zatem powyższe rozważania do stanu faktycznego sprawy stwierdzić należy, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, iż ubezpieczona W. S. nie pozostawała we wspólności małżeńskiej z mężem R. S. do dnia jego śmierci. Wspólnosc ta ustalała w roku 2002, gdy R. S. wyprowadził się do matki. Wspólnosc małżeńska nie została też reaktywowana po śmierci matki R. S. w roku 2008. W mieszkaniu przy ul. (...) w B. R. S. zamieszkiwał z kolegą, któremu wynajmował jeden z dwóch pokoi. W. S. nigdy nie zamieszkiwała w tym mieszkaniu na stałe, nie posiadała kluczy do tego mieszkania ani żadnych praw majątkowych do lokalu. R. S. pozwalał jej okazjonalnie na przebywanie w tym mieszkaniu lecz nie zgodził się na zameldowanie w nim żony. Definitywnie wspólnosc małżeńska między małżonkami ustalała na przełomie 2011 i 2012 roku, kiedy to W. S. zamieszkała u świadka T. U. (1). Podkreślić też należy, że ani R. S. nie przekazywał żonie od 2002 r. pieniędzy na utrzymanie, ani też W. S. nie wspomagała finansowo męża. Małżeństwo W. i R. S. od wielu lat było wyłącznie czysto formalnym związkiem, w którym małżonkowie nie korzystali z praw i nie realizowali powinności małżeńskich wynikających ze wspólnoty małżeńskiej.

W końcowej części niniejszych rozważań wskazać jeszcze należy, iż w postępowaniu rozpoznawczym Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania odwołującej się W. S. albowiem bez usprawiedliwienia nie stawiała się ona na posiedzenie rozprawowe, na którym dowód ten miał zostać przeprowadzony (e-protokół rozprawy – k. (...)).

Wnioskowany przez pełnomocnika ubezpieczonej z urzędu dowód z zeznań świadka M. S. także nie mógł być przeprowadzony z uwagi na nieobecność tego świadka w miejscu zamieszkania, na co wskazywało trzykrotne

niepodjęcie przez niego wezwań na rozprawę wysyłanych do świadka w okresie od lipca do września 2013 r. (k.(...)akt sprawy).

Wyżej przedstawione ustalenia i argumenty prawne uzasadniały zatem oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 K.p.c. w związku z art. 70 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

SSO Janusz Madej